

REPUBLIKA

ROK II.

ŁÓDZ, WTOREK 15 STYCZNIA 1924 r.

NUMER POJEDYNCZY MK. 150.000

№ 15

REDAKCJA I ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.
TELEFON 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Generał Szeptycki i spisek P. P. P.

Prócz niego skompromitowane są wybitne osobistości.

Dalsze sensacyjne rewelacje o planowanym zamachu stanu.

(Telefonem od warszawskiego korespondenta „Republiki“).

W sprawie aresztowań wśród członków P. P. P. dowiadujemy się jeszcze następujących szczegółów:

Podczas rewizji znaleziono między innymi dokumentami list do b. ministra spraw wojskowych gen. Szeptyckiego.

List ten zawiera podziękowanie za poparcie okazane P.P.P. podpisany jest: „czołowy“ pułkownik. Jest to pseudonim Gorczyńskiego.

Na innym dokumencie mianowicie liście ofiarodawców figuruje również nazwisko gen. Szeptyckiego, który ofiarował 500 milionów mk. dla P. P. P.

Znaleziono także protokół rozmowy przywódców P. P. P. z p. Głabińskim, prezesem związku ludowo-narodowego. Protokół ten zawiera między innymi sprawę mianowania wiceministrem spraw wojskowych, prezesa rady wojennej P. P. P. Następnie znajduje się także w rękach policji list, zawierający nominację pewnego pułkownika sztabu generalnego na instruktora sztabu rady wojennej P. P. P. Te dokumenty dowodzą, że P. P. P. prowadziło rozległą działalność w wojsku.

TAJEMNICE ORGANIZACJI P. P. P.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje:

Wiadomości o aresztowaniach członków organizacji politycznej „Pogotowie patriotów polskich“, nazywanych faszyściami, wywołały silne wrażenie.

Między innymi szczegółami, gorąco się komentuje wiadomość o badaniu generała w rezerwie Galińskiego, który jakoby był komendantem m. st. Warszawy z ramienia P. P. P.

Do chwili obecnej komenda główna policji państwowej nie otrzymała wyników śledczych pochodzenia prokuratora ani policji politycznej.

Nie ustalono, czy nadkomisarz policji państwowej Gostyński

był zamieszany w robotę P. P. P. w czasie swego długiego urlopu, który nastąpił po wypadkach grudniowych, czy też podczas sześciotygodniowego urzędowania jako komendant policji w Poznaniu.

Oczywiście stopień odpowiedzialności będzie zależał od tego, czy działalność

w P. P. P. p. komisarza datuje się z czasów urlopu czy pełnienia obowiązków urzędowych.

Nie ustalono również, czy w sprawie są wplątani inni jeszcze funkcjonariusze policji państwowej. Podczas rewizji przeprowadzonych u generała Galińskiego i p. Budzyńskiego znaleziono 5000 odezw i 3 tysiące deklaracji, podpisanych przez wstępujących członków P. P. P.

SPOSÓB PRZYJMOWANIA NOWYCH CZŁONKÓW.

Nacziernie ciekawy jest sposób, w jaki przyjmowano nowych członków organizacji. Oto, każdy nowozwabiony członek P. P. P. musiał złożyć uroczystą przysięgę. Zaprzysiężenie odbywało się w poniedziałek w podziemiach kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie. Przy wejściu do zakrytych drzwi było dać umówione hasło stojącemu na warcie faszyście. W podziemiach oczekiwał już przybyłych ks. G. znany działacz reakcyjny, oraz dwaj asystenci, z nich jeden

Znaleziono dokładny plan prochowni i składów amunicji, z wymienniem liczby karabinów maszynowych. Plany te sporządzone są fachowo i zupełnie dokładnie.

O innej stronie działalności P. P. P. świadczy list, wysłany przez szefa sztabu rady wojennej P. P. P. do komendanta policji P. P. P. p. H. Gostyńskiego List ten zawiera zawiadomienie, że 12 października 1923 r. odbędzie się zebranie rady głównej P. P. P. w plebanji kościoła Zbawiciela, w mieszkaniu ks. Oraczeńskiego. Na zebranie to p. Gostyński ma przybyć dla złożenia sprawozdania z obecnego stanu policji P. P. P.

Jak wiadomo, p. Gostyński został zawieszony w czynnościach po zajęciach grudniowych i następnie wydany z policji. Za rządów p. Kiernika wrócił do głównej komendy policji państwowej. Obecnie jak się okazuje był to jeden z przywódców faszyzmu. P. Gostyński został wczoraj aresztowany.

W kuluarach sejmowych krążą pogłoski, że wysokie osobistości interwenjują na korzyść aresztowanych. Nie ulega wątpliwości, że na pierwszym posiedzeniu Sejmu lewica zgłosi nagły wniosek w tej sprawie.

wojskowy z obnażoną szablą. Ksiądz odbierał przysięgę i nowy członek P. P. P. podpisywał „rotę przysięgi“ tej treści:

ROTA PRZYSIĘGI.

„Ja, niżej podpisany, zamieszkały w... przy ul..., z zawodu... lat..., po dokładnym zapoznaniu się z programem i regulaminem „Pogotowia patriotów polskich“ przy stępuję do grupy członków jego; najsolennie przyrzekam według własnego poczucia honoru i sumienia wykonywać wszelkie cięższe na mnie obowiązki i stosować się we wszystkim do powyższego programu i regulaminu, pod rygorem sądu honorowego „Pogotowia“; że świadomością kar, jakie mnie za spótkanie mogą, nie wykluczając kary śmierci za podstęp i zdradę. Tak mi dopomóż Bóg i święta Jego Męka. Amen

podpisał...

Członkowie wprowadzający:

Przysięgę odebrał...“.

MONARCHIA W POLSCE.

Znaleziony jeszcze podczas rewizji nocnych plan Warszawy z wyznaczonymi

stanowiskami karabinów maszynowych, plany wielu budynków państwowych z oznaczeniem sposobu ich zajmowania.

Okazuje się, że przysiężony komendant Cytadeli również był mianowany.

Dyktatorem Polski miał zostać p. Pełkosiński — on też miał dokonać przekształcenia republiki w monarchję, wprowadzić króla na tron.

Dowiedujemy się, że ostatecznym bodźcem, który skłonił władzę państwową do zlikwidowania działalności tej młodej organizacji, było spostrzeżenie, że P. P. P. rozszerza swą agitację w wojsku.

Dowiedziano się o istnieniu listy dowódców pułków, którym ma być powierzone przeprowadzenie „mobilizacji“.

Uznawszy ten ruch za niebezpieczny dla państwa, jego siły i całości — władza postanowiła zareagować.

Śledztwo prowadzi na razie sędzia II-go okręgu Jasziński.

Aresztowanych osadzono w więzieniu Mokotowskim.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

KOMITET ORGANIZACYJNY BANKU EMISYJNEGO.

PAT. — WARSZAWA, 14 stycznia.

Pan prezes rady ministrów i minister skarbu powołał komitet organizacyjny banku emisyjnego, którego nazwa oficjalna brzmieć będzie „Bank Polski“ w następującym składzie: przewodniczący p. Stanisław Karpiański, członkowie Zygmunt Chrzanowski, prof. Jan Kenty Ścieżkowski i ks. Adamski. Powołanie piątego członka nastąpi w dniach najbliższych. Pierwszym zadaniem komitetu będzie opracowanie projektu statutu banku. Pierwsze posiedzenie organizacyjne odbyło się dnia 13 b. m. w gabinecie ministra skarbu.

NARADA W MINISTERSTWIE PRACY W SPRAWIE KRYZYSU ŁÓDZKIEGO.

Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym odbędzie się w ministerstwie pracy

pod przewodnictwem ministra Darowskiego konferencja w sprawie kryzysu w przemyśle włókienniczym.

P. minister Darowski zwrócił się do wszystkich związków zawodowych Łodzi z prośbą o zawiadomienie posłów robotniczych, by jako reprezentanci tych związków przybyli w dniu dzisiejszym na konferencję do Warszawy.

Jako przedstawiciel związku zawodowego „Praca“ wyjeżdża do Warszawy poseł Waszkiewicz. Z ramienia związku klasowego — poseł Szczerkowski, a z chrześcijańskiego prawdopodobnie poseł Harasz.

Od rezultatu konferencji zależna jest akcja, jaką przedsięwzją związki zawodowe.

DYMISJA P. BAJDY POSTANOWIONA.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje:

Sprawa dymisji p. komisarza nadzwyczajnego do walki z drożyzną p. Bajdy, jest już ostatecznie postanowiona. P. Bajda ustąpi w najbliższych dniach.

ORGAN P. WITOSA W WARSZAWIE

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje:

Według zapowiedzi afiszów ulicznych jutro ukaże się pierwszy numer nowego dziennika. Będzie on nosił nazwę: „Echo Warszawy“. Założycielami i kierownikami ideowymi nowego pisma są pp. Witos i Kowalczyk, którzy finansują wydawnictwo.

REPRESJE PRASOWE.

PAT. — WARSZAWA, 14 stycznia.

Dopatrując się w treści artykułu p. t. „Waloryzacja — dyktatora skarbowego“, zamieszczonym w jednodniówce z dnia

13 stycznia 1924 roku p. n. „Szczerze Słowo Robotnicze“ cechy przestępstwa w art. 129 k. k. przewidzianego, komisarz rządu na m. Warszawę obłożył jedno dniówkę aresztem przy równoczesnym wytoczeniu sprawy sądowej przeciwko winnym wydania i rozpowszechniania tej jednodniówki.

OBLIGACJA POŻYCZKA KOLEJOWA.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje:

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Skarbu opracowuje projekt o wypuszczeniu 1-ej serii 10 proc. pożyczki kolejowej obligacyjnej. Pożyczka ta ma być wypuszczona na sumę 100 milionów franków złotych i spłacona po upływie lat dziesięciu. Pożyczka będzie użyta na cele rozbudowy sieci kolejowej w Polsce oraz na remont i zakup taboru. Zabezpiecza się pożyczkę całym majątkiem ruchomym i nieruchomym kolei państwowych w szczególności dochodami kolei.

W jaki sposób stabilizować pieniądź niemiecki.

Radzi nad tem dzień i noc Komitet rzeczoznawców w Paryżu.

A tymczasem frank francuski gwałtownie spada.

PAT. — PARYŻ, 14 stycznia — Pierwsze posiedzenie komitetu rzeczoznawców poświęcone było wyszukaniu środków zrównoważenia budżetu Rzeszy. Posiedzenie rozpoczęło o godz. 11 utworzył przewodniczący komisji odszkodowań Barthou oświadczając że komisja nie spodziewa się cudów lub jakiegось nadzwyczajnego rozwiązania sprawy odszkodowań, lecz ma nadzieję, że autorytet członków komitetu przyczyni się do przyspieszenia tej sprawy. Barthou przypomniał, że podstawa działalności komitetu ma być traktat wersalski, w ramach którego prace muszą być prowadzone i podkreślił dalej, że zakończenie sprawy odszkodowań koniecznym jest także dla Niemiec, gdyż nietylko ich wierzyciele zainteresowani są w uregulowaniu tej sprawy, od której zależy przywrócenie równowagi całego świata. Mówca zakończył podziękowaniem, skierowanym do przed-

wiciela amerykańskiego Davasa do objęcia przewodnictwa.

Davas, obejmując ofiarowane mu przewodnictwo, nadmieniał, że rzeczoznawcy przybyli bez z góry powziętych decyzji. Jeżeli narady komitetu doprowadzą do pomyślnych rezultatów — mówił dalej, przedstawimy komisji odszkodowań wniosek, które pozwolą jej skierować Niemcy na drogę produkcyjnej pracy, będącej punktem wyjścia dla dobrobytu całej Europy. Należy ustalić system pieniądza w Niemczech.

DRUGIE POSIEDZENIE RZECZOZNAWCÓW.

PAT. — PARYŻ, 14 stycznia — Pierwszy komitet rzeczoznawców odbył dziś o godzinie 15 drugie posiedzenie. Jest rzeczą możliwą, że wieczorem rzeczoznawcy odbędą dalsze posiedzenie w celu jaknajszyszego ukończenia podjętych prac. Członkowie komitetu podobno mają zamiar odbywać posiedze-

nia codziennie rano i wiecz., a w razie potrzeby nawet i w nocy, aby tylko móc wyjechać w sobotę do Berlina, dla dalszego prowadzenia badań.

DLACZEGO FRANK SPADA.

BERLIN, 14 stycznia — B. minister finansowy Doernburg publikuje w „Berliner Tageblatt“ artykuł, poświęcony spadkowi franka. Artykuł odznacza się rzadkiem w prasie niemieckiej obiektywizmem.

Artykuł oświadcza, że o ile wielki przemysł niemiecki z tego powodu może wyrażać radość o tyle naród niemiecki powinien raczej martwić się spadkiem franka, gdyż pozostaje to w ścisłym związku z wywłaszczeniem stanu średniego we Francji oraz ludności pracującej na korzyść rekinów wielkiego przemysłu i kapitału.

Doernburg oświadcza, że główną przyczyną spadku franka jest fakt, że Francja zmuszona jest płacić przemy-

lowcom takie sumy, które przewyższają znacznie wysokość niemieckich spłat reparacyjnych.

FRANCJA WALCZY ZE SPADKIEM WALUTY.

PARYŻ, 14 stycznia — Władze administracyjne rozwijają w dalszym ciągu ożywioną działalność celem zniwiedzenia nieuczciwej spekulacji działającej na szkodę franka francuskiego. W Paryżu policja poczyniła szereg rewizji w kantorach wymiany i aresztowała kilku bankierów, co do których śledztwo wykazało, iż stoją w ścisłym kontakcie z kołami bankowymi we Frankfurcie i Berlinie.

W gmachu giełdy paryskiej aresztowano 10 rosjan, przy których znaleziono dokumenty zlecające im kupno większej ilości walut i dewiz zagranicznych. Na granicy francusko-niemieckiej od strony Strasburga władze celne pilnie śledzą spekulantów walutowych

Dzisiaj w Izbie gmin król odczyta mowę tronową.

Groźba strajku kolejowego w Anglii.

AW. — LONDYN, 14 stycznia — Jutro król otworzy posiedzenie parlamentu mową tronową. Prawie wszyscy posłowie przybyli już do Londynu. Baldwin wydał wielkie przyjęcie dla członków parlamentu.

PAT. — LONDYN, 14 stycznia — W związku z groźbą strajku maszynistów i palaczy kolejowych w Anglii zwołane zostało posiedzenie rady naczelnej kongresu związków zawodowych, na którym przewodniczył Mac Donald. Spodziewanem

jest, że rada naczelna będzie usiłowała doprowadzić do porozumienia bez uciekania się do strejku. Groźba strejku mimo wszystko jest ciągle jeszcze poważna i stwarza zarówno dla obecnego rządu, jak i dla ewentualnego rządu Mac Donalda, sytuację bardzo trudną.

Rząd podjął środki, konieczne w celu zabezpieczenia minimalnego choćby ruchu kolejowego na wypadek strejku.

Straszna katastrofa kolejowa.

AW. — LWÓW, 14 stycznia — Dnia 13 b.m. o godz. 3 w nocy zderzyły się na 73 kilometry na linii Radziwiłłów-Zdobunowo, między Michałówką a Rudnią Poczajowską, dwa pociągi osobowe, nr. 243, biegnący ze Lwowa do Równego 244, biegnący w kierunku przeciwnym. Według nadeszłych wiadomości, 14 pasażerów zostało zabitych i 31 rannych. Ze służby 9 osób rannych. Oba parowozy są uszkodzone. Oba wagony konduktor

skie i dwa wagony osobowe — rozbite i wykolejone. (Dwa inne wagony osobowe — mniej uszkodzone. Pierwszej pomocy udzielił pociąg ratunkowy z Radziwiłłowa i Dubna. Ze Lwowa wysłano natychmiast pociąg ratunkowy, wraz z robotnikami warsztatowymi. Przyczyną katastrofy była nieprawidłowo nastawiona zwrotnica. Według informacji z kół miarodajnych, ewentualność sabotażu — wykluczona.

Wykrycie bandy handlarzy żywym towarem.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje: Policja znowu wpadła na trop niebezpiecznej bandy handlarzy żywym towarem.

Przewódcami owej bandy byli Motel Dymar i J. Trybus, którzy posiadali dla swych celów mieszkanie przy ul. Żelaznej 46. Wspólnik zaś ich niejaki Gros-

feld Jankiel vel Powązker znajduje się stało w Argentynie, dokąd mu z Warszawy przy pomocy fałszywych dokumentów odpowiedni towar wysyłano. Były to przeważnie młode, niewinne dziewczęta, które zwabiano pod różnymi pozorami na ulicę Żelazną.

Traktat włosko-jugosłowiański Plan angielski rozluźnienia Małej Ententy.

PAT. — BIAŁOGRÓD, 14 stycznia — Umowa włosko-jugosłowiańska, o której zawarciu zawiadomili na ostatnim posiedzeniu konferencji białogrodzkiej minister Ninczic, opiera się na następujących podstawach.

1. Włochy zobowiązały się wykonać wszystkie postanowienia traktatu w Rapallo i respektować pisemnie umowę, zawartą przez b. włoskiego ministra spraw zagranicznych Sforza.

2. Królestwo S.H.S. przyzna Włochom zupełną swobodę w organizacji Rjeji.

4. Włochy i Jugosławia zawrą konwencje handlowe.

5. Oba kraje są zasadniczo skłonno zawrzeć traktat polityczny, gwarantujący im obecny terytorjum stan posiadania.

„Polityka“ donosi że minister Ninczic w najbliższym czasie uda się do Rzymu albo do innego miasta włoskie go celem spotkania się z Mussolinim i podpisania traktatu włosko-jugosłowiańskiego podpisaniu tego trak-

tatu — pisze dziennik — oba rządy chcą nadać uroczystą formę.

KRÓL ALEKSANDER JEDZIE DO RZYMU.

PAT. — WIENIEN, 14 stycznia — „Wiener Allgemeine Zeitung“ donosi z Białogrodu, że w związku z projektem podpisaniem układu włosko-jugosłowiańskiego planowana jest także podróż króla Aleksandra do Rzymu.

ROZLUŻNIENIE MAŁEJ ENTENTY.

PAT. — WIENIEN, 14 stycznia — „N. Freie Presse“ donosi z Londynu, że koła tamtejsze uważają zawarcie układu włosko-jugosłowiańskiego za pierwszy wynik planów angielskich w kierunku rozluźnienia małej ententy. Rumunia i Jugosławia — pisze dziennik — na konferencji białogrodzkiej dały Czechosłowacji do zrozumienia, że nie śpieszą się z uznaniem Rosji sowieckiej, na czem widocznie zależało gabinetowi czechosłowackiemu.

AMERYKA OGRANICZA EMIGRACJĘ DO 2 PROC.

WASZYNGTON, 14 stycznia — Wydział emigracyjny w Izbie reprezentantów ograniczył przyjazd emigrantów w roku 1924 do 2 proc. Ograniczenie to dotyczy tych państw, których członkowie znajdowali się w Ameryce przed 1890 rokiem. Pozatem wydział emigracyjny oświadczył, że mężowie względnie żony tych emigrantów, którzy już zamieszkują Amerykę mogą wprowadzać do Stanów Zjednoczonych dzieci poniżej 19 lat i rodziców powyżej 55 lat.

ARESZTOWANIE CACHINA.

PAT. — PARYŻ, 13 stycznia — Deputowany Cachin oskarżony został o podburzanie żołnierzy do nieposłuszeństwa.

NOWY GABINET CHIŃSKI.

PAT. — PEKING, 14-go stycznia — Nowy gabinet ukonstytuował się. Prezydenturę objął Sun-Pao-Ohn, sprawy zagraniczne Wellington-Koo.

CZYTAJcie

„EXPRES WIECZORNY“

Nie pij wody surowej!

Tyfus w mieście

61

Oficjalna Cedula Giełdy Warszawskiej

akcyjowej i dewizowej jest do nabycia

w Polskiej Agencji Telegraficznej

Zawadzka 11 i piętro (Województwo).

Telefony 111 i 1524. — — Codziennie od 1—3 po poł.

W godzinach rannych wszystkie notowania giełd światowych i giełd bawelnianych.

Rada Giełdowa 253 Giełdy Pieniężnej w Łodzi

zawiadamia, że — począwszy od dnia dzisiejszego — zebrania giełdowe odwać się będą codziennie w godz. od 6-7 pp. w siedzibie Giełdy (Piotrkow. 96).

Zawiadomienie.

Centralny Związek Kupców w Łodzi, Piotrkowska 10 niniejszym komunikuje, iż w środę dnia 16-go Stycznia o godzinie 8-iej wieczorem w lokalu Związku odbędzie się konferencja w sprawie podatku majątkowego. Również wzywa się wszystkich członków by składali zeznania o podatku majątkowym. Ostateczny termin upływa z dniem 31 Stycznia 1924 r. Za niezłożenie zeznania grozi kara 1000 Frcs złotych i płatnik pozbawiony będzie prawa rekursu. Wszelkie czynności i informacje związane z podatkiem majątkowym załatwia kancelaria Związku do 25 Stycznia w godzinach urzędowych od 9 — 1 i od 4 — 7. 272.

Pierwsze jaskółki ataku na rząd.

Od chwili powstania rządu p. Grabskiego i głośnych zapowiedzi sanacji skarbu olbrzymim wysiłkiem i niesłychanym cudem ostrzegaliśmy przez zbędnym optymizmem i, wychodząc z założeń zarówno teoretycznych, jak i praktycznych, dowodziliśmy, że cudów na świecie niema, a wysiłki tylko wtedy są owocne, jeśli ma się siły na ich dokonanie i przetrzymanie. Życie okazało, że sił tych mamy bardzo niewiele. Nasz schorowany, nędzny organizm gospodarczy musi być otoczony troskliwą, ciepłarnianą wprost opieką, a wszelkie eksperymenty mogą go tylko zażyć i zabić.

W ciągu kilku tygodni okazało się, iż przewidywania nasze sprawdzają się co do joty. Drożyzna poszła niesłuchanie w górę. W dziale gospodarczym „Republiki” zamieściliśmy w niedzielę wyliczenia, z których wynika, iż ceny dolarowe podskoczyły od Bożego Narodzenia do chwili obecnej trzykrotnie w dolarach, nie mówiąc już o walucie polskiej, która w tym samym okresie straciła kilkadziesiąt procent swej wartości. Warsztaty hamują pracę, w tych warunkach niezwykle utrudnioną. O eksporcie niema absolutnie mowy i polski bilans handlowy wykaże w tym roku zapewne olbrzymią nadwyżkę przywozu. Miljony bezrobotnych zalegną ulicę a ferment wśród ludzi, którzy nie mają absolutnie nic do stracenia może być bardzo groźny i dla porządku społecznego i dla podwalin państwowego bytu.

P. Grabski mówi o wielkich zamówieniach rządowych i o ustawie o pomocy dla bezrobotnych. Tak więc konsumentem i pomocodawcą staje się znów państwo, czyli co do jednej kieszeni skarbu wpływa z podatków, to z drugiej ucieka w postaci subsydjów, zapomóg i wsparć. A skoro mowa o podatkach, to rzecz wiadoma, że z pustego i Salomon nie naleje, a więc nie będzie niezadługo od kogoś ściągane podatki, gdy przemysł i handel legną pod ciężarami eksperymentów.

Łatwo jest powiedzieć p. premierowi Grabskiemu na posiedzeniu komisji skarbowo - budżetowej, iż nic to go nie obchodzi skąd płatnicy wezmą pieniądze i niechaj narusza swe kapitały. Nie mamy zasadniczo absolutnie nic przeciw jaknajbardziej ostrzejszym normom podatkowym od kapitałów w najrozmaitszych formach, chodzi nam jednak o podkreślenie faktu, iż Polska kapitału obrotowego, biorąc rzecz praktycznie, nie posiada wcale, a jeśli chodzi o kapitały inwestowane (budynki, maszyny, tereny ziemne), a nawet towary, to nie ma mowy obecnie o możliwości sprzedaży tych wartości celem uiszczania podatków. Kapitałów krajowych wolnych wszak niema, a kapitaliści obcy zapewne nie zechcą wkładać palców pod podatkowe nożyce p. Grabskiego.

Oto jest sąd nasz o całokształcie zamierzeń finansowo - gospodarczych obecnego gabinetu. Wychodzimy z założeń ekonomicznych, które stanowią żelazne warunki dla wszelkich prób i nieodpowiednich eksperymentów. Jeśli w polityce można czasem coś jeszcze zrobić zrzecznością i przebiegłością dyplomatyczną, to w ekonomice jest to wykluczone. I dlatego może p. Grabski żądać i otrzymywać inne jeszcze, niż obecnie pełnomocnictwa od Sejmu — praktyczne życie musi obalić niewczesną teorię. Chyba, że p. premier zabierze się na serio do wyprzedawania

inajutk państwowego (już o tym wspominał). Ale te rzeczy trzeba robić ostrożnie i oględnie, aby dezorganizacja nie zamieniła się w wyprzedaj na korzyść pewnych uprzywilejowanych grup.

Aż do niedzieli poglądy nasze we właściwy indywidualny, zresztą, sposób podzielały pisma: „Czas” i „Kurier Codzienny” krakowski. Obecnie liczba przeciwników p. Grabskiego powiększyła się. Bo oto w „Robotniku” i „Kurjerze Polskim”, jakgdyby na komendę, zjawiają się jedno brzmiące prawie artykuły, bardzo ostro krytykujące rząd p. Grabskiego, znów jednak z charakterystycznym zabarwieniem.

Tak więc „Robotnik” pisze:

„P. Wł. Grabski w swej pracy ma istotnego sprzymierzeńca w szerokiej masach pracujących i w partiach będących wyrazicielami ich politycznych i społecznych interesów.

Partie te tak zazdrośnie strzegące praw demokracji, których wyrazem jest parlamentarizm, dobrowolnie zgodziły się na uszczuplenie tych praw na pewien okres czasu.

Zdawałoby się, że i p. Grabski zrozumie, iż swoje zadanie może wykonać jedynie starając się o poparcie mas pracujących.

Tymczasem p. Grabski poszedł mylną drogą usiłowaniami wytworzenia sytuacji, którą on nazwał „zawieszeniem broni”.

P. Grabski potraktował Polskę, jak dwie walczące armie. I oto nastąpiło zawieszenie broni, obie armie cofnęły się na swoje pozycje a na niedawnym placu boju pozostał sam p. Grabski z gronem swych pomocników i przyjaciół i rozpoczął pracę sanacyjną, której przykładają się obie armie, nie biorąc jednak w tej pracy czynnego udziału.

Co gorzej — p. Grabski żąda, aby w tak wielkim państwie, jak Polska, na pewien

czas zostały zawieszony na kolku całe dziedziny życia społecznego i politycznego — a więc sprawy wewnętrzne, polityka zagraniczna, sprawy wojskowe”.

„Robotnik” (p. Hołówko) nie zgadza się z takim postawieniem kwestji i domaga się od rządu uprawiania czynnej polityki w tak odpowiedzialnym momencie. Bodaj jednak, czy nie jest to tylko pretekst i czy nie o wiele większą wagę posiadają końcowe słowa tego samego artykułu:

„P. Grabski zapomina o jednej bardzo ważnej sprawie, a mianowicie, że sanacja skarbu będzie połączona z ciężkim kryzysem ekonomicznym, bezrobociem itd. I w tym momencie trzeba, aby rząd p. Grabskiego był takim, aby masy miały do niego zaufanie. Trzeba przejść operację, aby być zdrowym i tej operacji gotowi jesteśmy poddać się. Ale p. Grabski nie ma prawa wymagać od mas pracujących zaufania, jeśli nie robi, aby przyjąć masom z pomocą w najcięższej sytuacji, jeśli za nie po dawnemu spycha się wszelkie ciężary, a politycznie opiera się na prawicy”.

I tu p. Hołówko trafia w sedno rzeczy. Co zrobić z bezrobociem? Jest to pytanie, którego nie można zbyć milczeniem, ani giessem: „Jakoś to będzie!” Przedewszystkiem pytania tego nie może odpuścić od siebie PPS., a wie ona bardzo dobrze, iż praktycznie ustawa o zapomogach dla bezrobotnych bardzo mało pomoże. Jeśli wziąć pod uwagę choćby Łódź samą, gdzie bezrobocie grozi 50,000 rodzin i jako minimum głodowej zapomogi dać rodzinie 5 milionów marek (na 4 osoby) wówczas będzie trzeba płacić dziennie bezrobotnym 250 miliardów marek, ina-

czej: miesięcznie sama Łódź robotnicza będzie kosztować skarb 7 trylionów marek miesięcznie. A Białystok, Bielsk, Zagłębie Dąbrowskie, Śląsk Górny, Warszawa, Lwów, cały szereg fabrycznych ośrodków w Poznańskim i na Pomorzu? Ujmując rzecz krótko, powiemy, zginiemy w powodzi trylionów. Zwaloryzowana Polska już jest dzisiaj najdroższym bodaj krajem w Europie, a pewno i na świecie. O tym musi pamiętać PPS.

A teraz kolej na drugi atak: „Kurjera Polskiego”. P. Rosner pisze tam:

„Prezydent ministrów musi sobie już chyba zdawać sprawę z paradoksu, że jego „apolityczny” rząd stanął z miejsca wobec wielkiego politycznego zagadnienia i że gabinet, który hermetycznie miał być zamknięty od wszelkich politycznych przeciągów, wstrząsnany jest drzączkami bardzo politycznych niepokojów. Niepodobna bowiem ludzi się: ewentualność ustąpienia ministra spraw wojskowych w obecnej konstelacji otwiera widoki ciężkiego politycznego przesilenia w tonie „apolitycznego” rządu, zwłaszcza, że zbiega się z dokonaniem już ustąpienia jednego ministra, który, poza samym premierem, jest wraz z gen. Sosnkowskim wybitną w rządzie indywidualnością. Nie uwłaczając nikomu można powiedzieć, że po wyeliminowaniu tych dwóch ludzi p. Grabski znalazłby się istotnie na oścież gabinetu apolitycznego, czy li na oścież rządu, który nie jest rządem.

Sytuację uzdrowić można tylko, nie schodząc z gruntu bezpartyjności, ale zrywając z zolniami z fikcją niepolityczności rządu, zrzekając się „idealu” zamrozenia na parę miesięcy kwestji narodowościowych, wojskowych itp. w polityce wewnętrznej, w polityce zaś zagranicznej programu snu zimowego z samą, a nie własnej łapy, w której dawno już brakuje łuszcza. Nie znaczy to wcale, żeby sanacja skarbu nie miała pozostać naczelnym zadaniem rządu, tak, jak jest naczelnym przykazaniem chwili. Ale trzeba dać pokój próbie zisolowania jej w czasie i przestrzeni, próbie laboratoryjnego nitejako jej rozwiązania. Bo sanacja skarbu, jak wszystko inne w życiu społecznym, wyjść może tylko z tegoż życia samego, ze wszystkimi jego siłami, tarcanami i komplikacjami — innymi słowy sanacja skarbu jest, tak samo jak wszystko inne, problemem politycznym”.

Podkreślamy jeszcze raz: „Sanacja skarbu jest, tak samo, jak wszystko inne, problemem politycznym”. Szkoda tylko, że p. Rosner abstrahuje całkowicie od momentów gospodarczych (wyreza go w tym jego dział ekonomiczny) i nadaje swemu artykułowi charakter znów sporu niejako partyjnego o pewne osoby. Nie decydowałbyśmy się nigdy na atakowanie rządu ze względów personalnych, choćby nawet wzięli te były tak silne, iż zatracałyby o Piłsudskiego, ale musimy podnieść tu i zaznaczyć okoliczność niezwykle doniosłą, że pierwsze jaskółki już się okazały i będą tym częstsze i bardziej widoczne, im wyraźniejsze będą symptomy fatalnych skutków, które nieodwołalnie podciągają za sobą przedczesne eksperymenty i niedojrzałe metody.

Przed p. Grabskiego pozostanie mimo tych skutków, albo poda się do dymisji właśnie ze względu na nie. Groza sytuacji potęguje się jednak tym, że z drogi walo ryzycyjnej niema już powrotu i dlatego spuścizna po tym gabinecie będzie o wiele cięższa, niżeli po każdym innym. Każdy nowy minister skarbu miał możliwość wytknięcia drogi dla siebie. Następcą p. Grabskiego będzie musiał iść śladami swego poprzednika, a zachodzi pytanie, czy droga jego nie prowadzi wprost do zguby.

Czesław Olszowski.

Po morderstwie w Palatynacie.

PAT. — BERLIN, 14-go stycznia. — „Montags-Post” donosi, jakoby francuski delegat dla Palatynatu, gen. de Maetz, zabronił ogłoszenia odezwy, która miała być w niedzielę odczytana z ambon we wszystkich kościołach Palatynatu. Wspomniana odezwa wywalała katolików z Palatynatu do odmówienia posłuszeństwa bezprawnie powstałemu rządowi autonomicznemu. Według tegoż źródła informacji w niedzielę odbyła się w Saleyer nabożeństwo żałobne za zamordowanego przywódcę separatystów, Heintza Gen. de Maetz w wygłoszonej mowie miał nazwać zamordowanego Heintza przyjacielem Francji i jak donosi dziennik, złożył na jego trumnice osobliście wieniec.

PREZ. EBERT U AMBASADORA ANGIELSKIEGO.

PAT. — BERLIN, 14-go stycznia. — Na obiedzie, wydanym przez angielskiego ambasadora w Berlinie, był obecny między innymi prezydent Rzeczypospolitej Ebert.

POGRZEB SEPARATYSTÓW BEZ UDZIAŁU DUCHOWIENSTWA.

PAT. — PARYŻ, 14-go stycznia. — Według doniesień prasy tutejszej z Palatynatu, tamtejszy biskup odmówił udziału duchowieństwa katolickiego w pogrzebie zamordowanych separatystów. Działal on podobno na skutek de marche kardynała Vaulhabera i komisarza von Kahra.

ZWŁOKI SIENKIEWICZA BĘDĄ SPROWADZONE DO KRAJU.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Upoważniony przez komitet polski członek rady kantonu Vaud pan Daft zwrócił się do władz szwajcarskich z prośbą o zezwolenie na wywiezienie z Vevey spoczywających tam zwłok Henryka Sienkiewicza i sprowadzenie ich do Polski. Ochronie nadeszła do kantonu Vaud

odpowiedź, że zgoda władz państwowych szwajcarskich została już uzyskana i zwłoki znakomitego pisarza polskiego będą mogły być wywiezione do Polski.

Zwłoki Sienkiewicza zamurowane są w zakrytych kościoła w Vevey i koszt wydobycia ich stamtąd określają szwajcarzy na 200 franków.

ARESZTOWANIA „NEPMA NÓW” W MOSKWIE.

AW. — MOSKWA, 1 stycznia. — Aresztowania w Moskwie trwają dalej bez przerwy. Na skutek stosowanego terroru względem nowej klasy kupców i przedsiębiorców, wiele sklepów w Moskwie zostało zamkniętych. Teatry i re-

stauracje, do których prawie wyłącznie uczęszczali t. zw. „nepmani”, stoją dziś pustkami. Prasa sowiecka wzywa rząd do przeprowadzenia nowych aresztowań i wydalenia wszystkich tych, którzy trzymają się ze spekulacji.

KONGRES TRADE-UNIONÓW.

PAT. — LONDYN, 14 stycznia. — Dzisiaj otwarty zostanie kongres Trade-Unionów. Kongres zajmować się będzie

między innymi sprawą zaroboczenia zapowiadzanemu strajkowi mechaników i palaczy lokomotyw.

Jak P. K. O. „ułatwia“ oszczędzanie?

Warstwy zamożne cierpią w najmniejszym stopniu na deprecjacji marki polskiej. One kupują dolary, a nawet, jeżeliby chciały przestrzegać legalności, mogą zakupywać większą ilość bonów, i następnie sprzedawać je na giełdzie lub płacić niemi rachunki etc. Natomiast dla człowieka niezamożnego niema obcenię prosto wyjscia. Gdy po opędzeniu kosztów żywności chce zachować pewną sumkę choćby na ubranie, nie ma on na to żadnego sposobu, i w rezultacie pieniądze mu topeją, a on dalej musi chodzić w lacimmanach. Nie może bowiem kupować bonów, albowiem nie będzie ich mógł sprzedać, gdy stanie mu się potrzebna gotówka.

Dla tych nieszczęsnych P.K.O. obmyślono nowy „dogodny“ sposób oszczędności, który wprowadza nie zaraz, lecz dopiero od 1-go lutego, a który polegać będzie na przyjmowaniu wkładów złotych. Byłoby to bardzo ładne, gdyby nie szereg ograniczeń, który psuje cały pomysł. Wkłady mają być przyjmowane jednorazowo tylko do 100 złotych, podejmowane zaś będą mogły być jednorazowo tylko do 50 złotych. Kurs złotego zmieniać się będzie nie codziennie, lecz raz na tydzień według kursu giełdowego bonów złotych z tegoż dnia z mocą obowiązującą na cały przyszły tydzień, od poniedziałku do soboty włącznie.

Jakże to dobrodziejstwo wygląda w świetle rzeczywistości? Wzmianka o tej inowacji powiada, że dla zabezpieczenia interesu instytucji P.K.O. nabyła bony złote na bardzo znaczną sumę. Bony te oczywiście może PKO. sprzedawać w miarę potrzeby na giełdzie codziennie po kursie bieżącym bez żadnego ograniczenia. Czemu więc publiczności liczyć chce, powiedzmy, w piątek kurs z ubiegłego tygodnia, który w naszych stosunkach wynosić może zaledwie połowę pierwotnej efektywnej wartości pieniądza? I czemu otrzymać z powrotem można ze swego wkładu tylko 50 złotych, a nie całe sto, które się włożyło? I dlaczego nie przyjmują się więcej, niż sto złotych jednorazowo? Przypuśćmy, że pracownik

oszczędza sobie z zarobków pewną sumę na palto wartości 200 złotych. Gdy będzie musiał zapłacić knawcowi, będzie musiał cztery razy chodzić przez cztery dni do PKO wystawać w ogonku, a przytem jest bardzo wątpliwe, czy ktokolwiek na takie spłaty na raty palto mu sprzeda. Nadto trzeba sobie uprzytomnić, że jeżeli nowy kurs notowany będzie tylko w sobotę, to mało się znajdzie takich, co zechcą odbierać swe pieniądze przedtem, lecz wszyscy zaczekają na sobotę, a wtedy zrobi się taki „ogonek“, że wogóle otrzynać swych pieniędzy nie będzie można. Pocóż tedy publiczności potrzeba jest łaska p. Lindego? Toć o wiele dogodniejszym jest kupować bony, a następnie, gdy potrzebne są pieniądze dać na inkaso do pierwszego lepszego banku prywatnego. Bank taki we własnym interesie może nawet od razu wypłacić pieniądze (nawet bez prowizji) po kursie wczorajszym, bo będzie mógł sprzedać bony na giełdzie po kursie wyższym. Obliczać ubogiej publiczności oszczędności po kursie zeszłotygodniowym nie licuje z godnością instytucji urzędowej.

Dla ukrycia prawdziwej intencji tych ograniczeń, wzmianka tłumaczy że w ten sposób „oszczędności“ zlotowe przestaną być tak podatnym polem do pospolitych manewrów spekulacyjnych o charakterze akcyjno-walutowym. Wolne żarty! Spekulanci nie potrzebują się uciekać do lokowania swych funduszy w PKO. choćby na jeden dzień, bo kupują walutę zagraniczną, na której zarabiają znacznie więcej. Falszywy zaś pogląd, że lokowanie pieniędzy w bonach jest „spekulacją“ został już od dawna zarzucony, gdyż inaczej nie wypuszczono by bonów, które można wszak codziennie sprzedać na giełdzie.

Ażebym istotnie udostępnić niezamożnej ludności oszczędzanie bez strat, P. K. O. powinna wypłacać wkłady codziennie bez ograniczenia po kursie bieżącym. Inaczej przyjdzie z pomocą niasom pracującym powinna się zająć jakaś społeczna instytucja kredytowa, w rodzaju socjalistycznego banku ludowego. Zadaniem jego powinno być wy-

Lepiej późno, niż nigdy.

W jaki sposób miasto chce pomóc najbiedniejszym.

Koszt 15 miliardów marek w ciągu 50 dni żywić się będzie 2,000 osób.

Magistrat zatwierdził opracowany przez wydział opieki społecznej plan do-raznej pomocy dla najbiedniejszych warstw ludności.

Jak wiadomo, magistrat postanowił pierwotnie wyasygnować na cel powyższy 5 miliardów marek. Po szczegółowym jednak obliczeniu na podstawie obecnego poziomu cen okazało się niezbędnym podwyższenie tej kwoty do 15 miliardów mk.

Plan pomocy przewiduje wydawanie dwóch tysięcy obiadów dziennie. obiady wydawane będą codziennie w czterech punktach miasta, a mianowicie: w parku „Zródlika“ oraz na rynkach Bałuckim, Górny i Zielony. Posilek wydawany będzie na rynkach między godz. 3—5 po poł., zaś w kuchni w parku „Zródlika“ — od godz. 10—1 w poł. Gotowe obiady dostarczane będą w kuchniach polowych. obiady wydawane będą za okazaniem odpowiednich bonów. Czas trwania ak-

cji obliczono na 50 dni.

Z ogólną ilością dwóch tysięcy bonów, 500 sztuk wydawać będzie wydział opieki społecznej ludności niezrzeszonej. Pozostała ilość bonów podzielona będzie pomiędzy cztery centrale związków zawodowych, a mianowicie: związków polskich, chrześcijańskich, klasowych i żydowskich.

Odpowiedni wniosek w tej sprawie wniesiony był na posiedzeniu rady miejskiej, jednakże skutkiem braku quorum, sprawa spadła z porządku dziennego i rozpatrzone będzie na najbliższym posiedzeniu.

Nadmienić wypada, że z inicjatywy wydziału opieki społecznej odbędzie się w lokalu wydziału dnia 15 b. m. o godz. 10-ej konferencja z udziałem przedstawicieli związków zawodowych, na której będą omówione szczegóły, dotyczące strony organizacyjnej wzmiankowanej akcji.

właniać codziennie drobniejsze sumy bonów, za skropaną prowizją, wypłacając bądź nazajutrz, bądź od razu po kursie wczorajszym. Wtedy wyświadczy dobrodziejstwo i zrobi dobry interes. Pracownik.

Rada szkolna miejska. We wtorek, dnia 15 b. m. o godz. 5-ej po poł. w lokalu wydziału oświaty i kultury (Piramowicza 3) odbędzie się pierwsze posiedzenie nowowybranej rady szkolnej miejskiej.

Porządek tego pierwszego posiedzenia zapowiada się, jak następuje:

- 1) odczytanie komunikatu inspektora szkolnego w sprawie zatwierdzenia składu rady szkolnej miejskiej.
- 2) wybory prezydium R. S. M. a) przewodniczącą, b) zastępcy przewodniczą-

cego i c) sekretarza.

3) dokooptowanie do prezydium kierownika seminarjum oraz kierownika średniego zakładu naukowego.

4) wybory dwóch przedstawicieli do rady szkolnej okręgowej łódzkiej.

5) wybory trzech członków i dwóch zastępców do urzędu dyscyplinarnego.

6) wybory 4-ch przedstawicieli do komisji powszechnego nauczania.

7) wybory komisji kwalifikacyjnej oraz

8) podział czynności członków komisji apelacyjnej.

Popis wychowalców w Domu wychowawczym. W środę, dnia 16-go b. m. o godz. 6-ej wieczorem odbędzie się w I Miejskim domu wychowawczym przy ul. Karolewskiej nr. 51 popis wychowalców

I. TUNKIEL.

Pierwszy śnieg.

Ksawery Liryk jest poetą z bożej łaski i łaski swego tatusia, który zdecydował się sprowadzić go na świat z nader wrażliwą duszą, jak na poecie przystało.

Jego poetyczne serce posiada miedzianą ilość strun i dzwonek, które służą do wygrywania smutnych melodii, w chwilach jesienno-zimierchania i wogóle w każdej porze dnia i nocy.

Latem, jesienią, zimą, wiosną, wszystkie epoki narody, kraje i ziemię, wszystkie cierpienia, troski i radości, cały organ bółu człowieczego znajduje odzwierciedlenie w zbolalym sercu Ksawerego Liryka...

Jak w barometrze każda zmiana atmosferyczna daje się z łatwością zauważyć i skontrolować, tak samo w porażkach naszego poezji odzwierciedla się cały kompleks zmian różnej fauny i flory.

Aby podzielić się wrażeniami z publicznością i sympatykami Djonizosa, którego wernym słuzkąm był do ostatniej chwili poeta Ksawery Liryk, umieszczal on swe rewelacyjne utwory poetyckie na lamach literackiego pisma n. t. „Miedziana trąba“.

Pierwszy śnieg, który spadł w tym roku, nie mógł oczywiście przebrzmieć bez echa w duszy sławetnego poety.

Ksawery stanął przy oknie i patrzył jak puszysty śnieżek kładł się melancholijnie na pochylę dachy domów, wychodząc chodnik, fałował w fantastycznym tańcu i wszystkie struny, gwizdki i dzwoneki jego serca wydawały żalostne jęki pod wpływem emocjonalnego wrażenia, dowodem czego może służyć wiersz wyśpiewany tegoż dnia po obiedzie przy herbacie z konfiturami:

PIERWSZY ŚNIEG.

Smutek się w serce moje wkradł —
Zniknął po łecie wszelki ślad —

Miasto otulił smutny mrok
Gdzie tylko zwrócisz cichy wzrok —
Wszędzie się tuli smutny człek.

Bo dziś spadł z nieba pierwszy śnieg.
Zadowolony ze swego talentu, który umie tak wszechstronnie ująć najzwyklejsze zagadnienia chwili, przeczytał jeszcze raz napisany utwór, potrawił znaki przestankowe i zanosił do redakcji „Miedzianej trąby“.

Gdy wyszedł z bramy na ulicę, znalazł się w bardzo przykłej sytuacji. Młodzieńcki śnieżek, tak patetycznie i pięknie opisany przez Ksawerego, nadermiast sędził i utworzył się brudnie kałużą błota.

Śniegu ani śladu.
Ksawery zatrzymał się na chwilę i pomyślał!

— Mój wiersz nie jest już aktualny. Co z nim zrobić... Takiej piękny i żywy! Nagle wpadł mu do głowy bajeczny pomysł!

Intuicja wraz z fantazją przeniosły go nagle w inną sferę wrażeń i odczuć, w nowy kraj możliwych niemożliwość, w zaświat — i Ksawery Liryk przepięknie natchnieniem wdrapał się na swój trzeciak i dotykał następującą zwrotkę:

Lecz cóż? Życie trwa tylko chwilę,
mig —

Tak samo pierwszy śnieg już znikł —
Znikł on, jak młodość, jak mój sen,
który wraz z śniegiem poszedł hen!
Choć jest smutny nadal człek,
Siopniał, jak młodość — pierwszy śnieg...

Przejrzał, poprawił znaki, uśmiechnął się z zadowoleniem, przeczytał jeszcze raz od początku i poszedł do redakcji.

Wyobraźmy sobie jednak jego przeżycie, gdy nagle, w połowie drogi, poczęł na nowo padać śnieg, z początku bardzo powoli i majestatycznie, potem coraz intensywniej, wkońcu cała ulica ubrana była w białą tunikę, gdzieś tam gdzie zbrukana śladami stóp uliczników.

Znalazł się znowu w przykłej sytuacji.

Wykreślić dopisaną strofkę? —
Nie! Tyle uczucia i poezji, tyle talentu i szczerości i nagle wykreślić to wszystko?

Znowu wpadł na ten genialny pomysł.

Znowu wdrapał się na swój trzeciak i skomponował ostatnią strofkę, które zwycięsko wzięły ten homeryczny poemat wspaniałym akordem:

Alle nie warto ronić łez!...
Nie to nie znaczy, że śnieg zczezł —
Bo oto mowy pada śnieg
Choć jest smutny nadal człek —
Znow się ubieła dachy, bruk —
Śnieg rzuca z nieba dobry Bóg...

Tym razem rzeczywiście wypadło — genialnie. Coś inwokacyjnego, coś nowego, czego dotychczas w żadnej poezji świata nie było... Teżyna, myśl wielka, wzlot ku wyżynom. — — —

Szczęśliwy pobiegł czempredzej do redakcji, ale gdy był już na rogu śnieg znowu poczęł łopnieć.

Ksawery Liryk stanął oszołomiony.
— Przyroda poczyniła ze mnie kpić, — zauważył. — To źle...

Powłókił się smutny do domu. W głowie huczało mu od nowych planów i myśli, zastanawiał się, jak wyjść z tej przykłej sytuacji...

Całą noc nie mógł spać i przed oczyma migały mu białe płatki śniegu, jak w kolejskoscopie. Wśród nocy zerwał się ze snu i jakoby pod wpływem tajemniczej siły, która dyktowała mu rymowane strofy, dopisał następującą finał:

Któż jednak nie zna zmiennych chwil
Śnieg znow się ukrył o sito mił —
Był — już go niema, rób co chcesz,
Szukaj go wszędzie wzdłuż i wszez
Niema go, niema, uciekł hen! —
Jak życie! Jak młodość! Jak sen! —
Teraz nie już nie można mi było
zarzucić... Stała moc uczucia, piękna

forma, rzadkość myśli, porównania i obrazy — wszystko razem składało się na coś nieprzeciętnego.

Nad ranem Ksawery Liryk czempredzej pobiegł do redakcji, gdy wchodził jednak już do bramy — biały śnieg znow ukazał się w powietrzu i gęste płatki poczęły opadać na chodnik.

Pan Ksawery krzyknął przeraźliwie o mało nie zemdlał i zawrócił do domu. Wziął pióro do ręki i dopisał stylkiem biblijnym:

A jednak pada śnieg!...
Nadzwyczajny finał! Omal nie apoteoza!...

Wsiadł do tramwaju, by nle pozwolić wyprzedzić się przez faunę i jechał do redakcji. Po drodze jednak wagon się popsuł i pan Ksawery musiał wysiąść. Gdy doszedł do bramy — śniegu nie było już ani śladu.

Plan Ksawery Liryk męczył się okropnie. Przykładał sobie zimne kompresy na rozpaloną głowę, ale i to nle pomogło.

Szalona myśl, jak wybrnąć z tej sytuacji, nle dawała mu spokoju.

Najlepiej iść na kompromis! Niech się dzieje, co chce! Niech padają śniegi, niech cały świat zasypia, niech tonieja, niech giną całe miasta w powodzi, co go to może obchodzić!...

Ostatni akord... Usiadł i dopisał:
I znowu podział się gdzieś śnieg —
Taki już życia dzisiaj bieg —
Ale przysięgnąć mogę wam,
Ze ja przyrodę dobrze znam
Zeby się nawet człowiek wściekł
Za chwilę znowu spadnie śnieg!
Redaktor był wniebowzięty!...

— To jest poezja przyszłości!... — rzekł do Ksawerego — Pan jest wieszczem!...

Ksawery udawał skromnego i tylko się uśmiechał.

A jednak poezja jest siła-gza od wszelkiej pogody!...

Wiadomości bieżące.

STYCZEN

15

WTOREK

Dziś: Pawła Pust.
Jutro: Marcelego P.

Wschód słońca o g. 7.38
Zachód o g. 3.51
Wsch. księżycy o g. 11.26 p.
Zachód o g. 1.06 r.
Długość dnia 8.13
Przybyło dnia g. 0.28

Rewizje w bankach.

W dniu wczorajszym rozpoczął p. komisarz dla spraw dewizowych Najder wraz ze swym zastępcą p. Woźnia kiem dalszy ciąg zapoczątkowanej przed paru tygodniami akcji rewizyjnej w instytucjach bankowych.

W sprawie podatku dochodowego.

Wyjaśnienie dla administratorów domów.

W związku ze wzmianką wczorajszą o podatku dochodowym wydział podatkowy Magistratu wyjaśnił, iż odpowiednie formularze co do spisu mieszkańców zostaną administratorom domów przesłane, lecz narazie termin nie został jeszcze określony. b.

OGÓLNE ZBIORANIE CZŁONKÓW P. O. W.

Dziś, we wtorek, dnia 15 b. m. o godzinie 7-jej wieczór odbędzie się w lokalu przy ul. Andrzeja 12 (3-cie p. poprz. oficyna) ogólne roczne zebranie członków Polskiej Organizacji Wolności z następującym porządkiem dziennym:

1) zagajenie i wybór prezydium, 2) odczytanie protokołu, 3) sprawozdanie za rządu i komisji rewizyjnej, 4) dyskusja nad sprawozdaniem, 5) wybór władz organizacji, 6) wolne wnioski.

Jak konduktorzy tramwajowi na łódzkich kolejach dojazdowych pobierać będą opłatę za bilety. W związku z wchodzącą z dniem jutrzejszym nową taryfą na łódzkich kolejach dojazdowych obliczoną według groszy polskich, otrzymywać będą codziennie konduktorzy z dyrekcji Tramwajowej gotowe tabliczki obliczeniowe, na których wykazane będą należności w markach polskich za poszczególne etapy drogi. p.

Budowa domu ludowego. Omgładzi odbędzie się w magistracie pod przewodnictwem ławnika wydziału budowlanego p. Folkierskiego posiedzenie komisji budowy domu ludowego. Okazuje się, że na skutek rośnięcia swego czasu przez magistrat konkursu, nadeszły 3 projekty, z których najlepszym okazał się plan architekta Stiffelmana, który jednak został przez magistrat za anulowany.

Po długiej dyskusji postanowiono rozpisac nowy konkurs i wybrano komisję, składającą się z 2-ech inżynierów i przedstawicieli centrali wszystkich związków zawodowych, która zajmie się tą sprawą i odpowiednio wnioski przedstawi na następnym posiedzeniu komisji.

Do komisji weszli m. Lisowski, za związków klasowych p. Kałużyński i ze związków polskich ławnik Bednarczyk.

Elektrycy organizują się. W dniu dzisiejszym w okręgowej komisji związków zawodowych odbędzie się o godz. 6 i pół ogólne zebranie nowoorganizującego się związku klasowego elektryków, pomocników i elektrycznych zawodów. b.

Z muzyki.

Wieczór sonat w T.M.M. — Niedzielny koncert popołudniowy.

Posępny charakter muzyki kameralnej powodował, iż wszyscy wielcy twórcy muzyczni w szerzej tej właśnie muzyki sztukali sposobów bezpośredniego wytyśniania się. Sonata skrzypcowo-fortepianowa, której mistrzem był Bach, u Morana przechodzi w sonatę na skrzypce i fortepian, przyczem oba te instrumenty traktowane są równorzędnie. Szczytu doskonałości osiąga ta sonata u Beethovena i Brahmsa. W idealnej syntezie obydwóch partii, skrzypcowej i fortepianowej nie gina bynajmniej pierwotności indywidualne wynikające z odmiennej barwy składowych instrumentów, właściwa bowiem idea syntezy leży tu w zjednoczeniu charakteru wirtuozowsko-koncertowego z kameralnym, stanowiącym istotę sonaty.

To też od wykonawców sonaty na skrzypce i fortepian wymaga się, obok opanowania technicznego partii, wzajemnego porozumienia się, i to najpełniejszego, którego ostatecznym wyrazem być musi całość skończona, jednolita w celowym przeprowadzaniu wzajemnym linii muzycznej.

Gdzie tego brak — tam o dobrym wykonaniu sonaty nie może być mowy. Tak też było z wykonawcami ostatniego koncertu w T. M. M. P. Róża Beurefowa posiada nerw kameralny, lecz przez nadużywanie ciągłego forte (nawet fortissimo) zagłuszała zupełnie ton skrzypiec. W grze p. Lewensteina na pierwszy plan wysuwa się umuzykalnienie, poczucie stylu, natomiast to jego grzeszy oschłością, a i w technice znać pewne zaniedbanie.

Najlepiej stosunkowo wypadło wykonanie przebogatej w nastroje melodyjne, natchnionej niemal do improwizacji sonacie Francka. Natomiast „niedobranie się“ kameralne wykonawców w sonacie Mozarta (b-dur) i Brahmsa (d-moll) było zupełne.

Koncert Melcera i Barcewicza był owacyjną manifestacją uczuć dla tych dwóch wielkich artystów, którzy swoją wirtuozowską grą i tyloletnią pracą pedagogiczną niespożyte muzyce polskiej oddali zasługi Barcewicz — to nie tylko u nas król skrzypków, ale wirtuoz świata; takiej głębi, i zarazem słoty dycy tonu, takiej szerokiej, szlachetnej pracy, skończonej, mistrzowskiej techniki, jaką on posiadał, trudno było znaleźć wśród największych mistrzów gry skrzypcowej Barcewicz wznosił sobie za życia pomnik monumentalny, a przystępować do niego dziś z miarą ogólnie do estrady koncertowej stosowaną — mogłoby być tylko wandaizmem.

Melcer grał „Berzeuse“ Chopina, a w jego interpelacji natchnienie wieszczęce poety — muzyka znalazła swój najwyższy, improwizacyjny wyraz. Niemniej świetnie wypadły jego własne transkrypcje pieśni Moniuszki, doskonale w zwartej, a tak pełnej poletu formie kompozycyjnej.

L. P.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, t. j. we wtorek teatr miejski daje dla zrzeczeń po cenach znizonych wspaniałą komedję znakomitego autora Alfreda de Musset p. t. „Świecznik“ z udziałem p. Ireny Solskiej-Groszewskiej. Wśród w świetnych ramach dekoracyjnych ukazuje się zabawna komedja Wł. Zakatos p. t. „Szafir“.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

Ukazał się nr. 2 „Wiadomości Literackich“. Na jego treść składają się: artykuł T. Sterna o Conradzie, Londonie i Żeromskim, wywiad z A. Zamojskim i T. Niesiołowskim, fragment będącej w druku książki J. Wasowskiego p. t. „Ludzie nieczenni“, korespondencja z Moskwy o rosyjskim ruchu teatralnym, nowela St. Balińskiego p. t. „Zabity przez lustro“, recenzja z nowego tomu poezji Stonimskiego, oraz dział bieżący. Jako nowość redakcja „Wiadomości“ wprowadziła rubrykę „książka najgorszych“.

Dnia 12-go stycznia r. b. zasnął w Bogu w San-Francisco (w Kalifornji) i tamże pochowany został nasz nieodżałowany

B. P.

Ludwik Krykus

b. obywatel i kupiec m. Łodzi

przeżywszy lat 72, o czym w nieutulonym żalu zawiadamia

stroskana Rodzina.

263

Współpracownikowi naszemu p. Zygmunтови Lewinowi, z powodu śmierci brata Jego

B. P.

SALOMONA

wyraża szczere współczucie

F-ma Dom Handlowy „Textyl“.

258

Koledze naszemu p. Zygmunтови Lewinowi, z powodu śmierci brata Jego

B. P.

SALOMONA

wyrażają najserdeczniejsze współczucie Współpracownicy Domu Handlowego „Textyl“.

259

P. Zygmunтови Lewinowi, z powodu śmierci brata Jego

B. P.

Salomona Lewina

wyrażają szczere współczucie

Jakób Billauer z żoną.

260

Echa wykluczenia radnych „Bundu“.

Zjednoczona lewica w Radzie miejskiej rozpoczyna kampanję protestacyjną.

W sobotę odbyła się narada frakcji radzieckich PPS., „Bundu“ i niemieckiej partii pracy w związku z wykluczeniem radnych Milmana i Lichtensteina.

Konferencja jednogłośnie uznała że akt wykluczenia radnych tych obchodzą wszystkie frakcje lewicowe, wobec

czego postanowiono wszcząć kampanję protestacyjną w radzie miejskiej, urządzić wspólne wiece i wydać odezwę do ogółu robotniczego.

W tych dniach odbędzie się następną konferencja na której akcja zostanie sprecyzowana i rozpoczęta.

Nad czem w czwartek obradować będzie Rada miejska.

We czwartek dnia 17 stycznia r. b. o godzinie 7 i pół wiecz. w sali posiedzeń przy ul. Pomorskiej 16 odbędzie się 2-gie (II sesji) posiedzenie rady miejskiej.

Porządek dzienny zapowiada:

1. Komunikaty.
2. Sprawa upoważnienia Magistratu (wydz. handlowego) do wystawienia wniosku na ogólną kwotę mk. miljarde 500 milionów.
3. Sprawozdania Komisji Skarbowo-Budżetowej w przedmiocie:

1. rozbudowy lokalu Głównej Kasy Miejskiej.
2. Nadbudowanie sposobem gospodarczym gmachu miejskiego przy Placu Wolności nr. 14.

3. Przyznania stypendjum miejskiego dla dzieci, kształcących się w Warszawskim Instytucie dla głuchoniemych i ociemniałych wzgl. zatwierdzenia w. statutu.
4. I zbierania podatku na inwestycyjne cele szkolnictwa.
5. Podwyższenie opłat za czynności biura ksiąg stałej ludności.

6. Podwyższenia miejskiej opłaty kancelaryjnej.

7. Ustalenia na rok 1924 wysokości opłat na rzecz m. Łodzi za oparowanie ksiąg obrotu.

8. Jednorazowego subsydjum dla fundacji m. st. Warszawy Pomocy inwalidom wojsk polskich.

9. Zaofiarowania Zarządowi szpitala dla umysłowo i nerwowo chorych „Kochanówka“ 30.000 szt. cegieł na roz budowę szpitala.

CREPE DE CHINE

Towary wełniane, bawełniane jedwabne, chustki, galanterja, sweatry, kamizelki i t. p. 265

Sprzedaje na RATY „POLRAT“ WÓLCZAŃSKA 34 43 w podw. pr. of. oster.

Zawiadamiaj o zachorowaniach! Tyfus w mieście



tel. 13-15.
30 proc. taniej niż u sprzedawców

Strejk powszechny w Łodzi uchwalony

Robotnicy żądają zawarcia traktatu handlowego z Rosją.

Przebieg konferencji wszystkich związków zawodowych.

Zgodnie z zapowiedzią w sali rady miejskiej odbyła się konferencja wszystkich związków zawodowych, w której brały udział zarządy związków klasowych, polskich i chadeckich.

Przewodnictwo objął p. Brac, a jako referent w sprawie ogólnej sytuacji wystąpił p. Danielewicz.

Referent rozpoczął swe przemówienie od wykazania, iż pracodawcy uczynili zamach na dotychczasową zdobycz robotników, a mianowicie na podwyższenie zarobków według orzeczeń komisji statystycznej, wobec czego jedyną nadzieją robotników była w ustawie o przymusowym stosowaniu wskaźnika, którą sejm uchwalił.

Okazało się, iż senat sprawę tę przedłużył, zmieniając kilka artykułów i niema nadziei, by przed upływem miesiąca ustawa weszła w życie.

Sytuacja jest bardzo poważna, gdyż przemysłowcy nie chcą stosować się do wskaźników drożyznianych, a ostatnią podwyżkę dali jedynie pod naciskiem rządu i z góry oświadczyli, iż poza stosowaniem się do ustawy żadnych podwyżek udzielać nie będą.

Co do waloryzacji płac, to przedstawia się ona **problematycznie, gdyż opieranie zarobków na walutach obcych z tego względu niedobra, iż niejedynie waluta się podnosi, lub nawet artykuły pierwszej potrzeby, jednak drożeją.**

Omawiając strejk powszechny mówca jest zdania, iż dotyczy on całego ogółu robotników wobec chęci obrywania zarobków metalow. co w następstwie przeniesić się może na inne gałęzie przemysłu.

Za obecny kryzys ponosi też odpowiedzialność rząd, który nie nawiązał traktatów handlowych z sąsiadami, **szczególnie z Rosją, co już uczyniły inne kraje.**

Jest jednak obecnie nadzieja, że po uznaniu rządu sowieckiego przez Polskę, nawiązane zostaną stosunki ekonomiczne, **szczególnie, że jako poseł Polski wyjeżdże do Rosji obecny minister pracy p. Darowski, który zna dobrze te stosunki i postara się o nawiązanie normalnych**

stosunków handlowych.

Poruszając sprawę bezrobocia, wskazał p. Darowski, iż bezrobotni dzielą się na 2 kategorie, t. j. na tych, którzy zupełnie nie pracują i na tych, którzy pracują 2 dni w tygodniu.

Jest to sprawa bardzo poważna i winna być w pierwszym rzędzie rozważana i cała klasa robotnicza winna wystąpić z protestem do rządu, aby sprawa ubezpieczenia robotników na wypadek bezrobocia była jaknajszybciej wprowadzona w życie i, aby rodziny bezrobotnych mogły utrzymywać się przy życiu.

Po referacie wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w której poruszono nieobecność na konferencji przedstawicieli większości związków polskich i chadeckich, aczkolwiek otrzymały one zaproszenie.

Między innymi zabrał głos p. Rapalski który przemawiał za ogólnym strejkem, gdyż zdaniem jego jedynie w ten sposób można będzie zmusić przemysłowców do ustępstw, szczególnie w stosunku do metalowców, którym w inny sposób trudno pomóc.

Jednakże należy się zastanowić, czy strejk się uda, gdyż gdy niedawno w odpowiedzi na militaryzację kolei centralna komisja proklamowała strejk powszechny, lecz Łódź nie przyłączyła się doń.

Stanowisko związków: polskiego i chrześcijańskiego.

Pan Kaźmierczak („Praca”) przeciwny strejkowi; gładcy namyślają się.

Jak wiadomo, konferencja związków zawodowych uchwaliła proklamowanie w Łodzi strejku powszechnego w celu zmuszenia przemysłowców do zaniechania obrywania zarobków robotnikom i przyznania robotnikom podwyżki według komisji statystycznej.

W związku z tą uchwałą udała się wczoraj delegacja okręgowej komisji klasowych związków zawodowych pod przewodnictwem p. Łatkowskiego do siedzib związków polskich i chadeckich celem zasięgnięcia ich opinii w tej mierze.

Mówca widzi możliwość urządz. strejku protestacyjnego na dzień, dwa lub trzy oraz opodatkowania wszystkich robotników w wysokości dwudniowego zarobku na rzecz strejkujących metalowców.

Przedstawiciel robotników żydowskich p. Milman atakował magistrat za to, iż wbrew uchwale rady miejskiej nie rozpoczął robót publicznych, mających zatrudnić bezrobotnych.

Po przemówieniu jeszcze przedstawicieli związku metalowców, przyjęto następującą rezolucję:

„Konferencja zw. z. w Łodzi, odbyta w dniu 13 stycznia omówiwszy kwestję, toczącej się akcji strejkowej metalowców i przedyskutowawszy kwestję stosunku proletariatu łódzkiego do tej akcji uchwaliła co następuje: zwyższy, że akcja o zredukowaniu płac, jaką wszczęli przemysłowcy metalow., godzi nie tylko w interesy metalowców, ale zagraża całemu proletariatu, gdyż przemysłowcy chcą w ten sposób ciężary waloryzacji i tak — w olbrzymiej części ponoszone przez masę pracującą — przerzucić całkowicie na barki proletariatu, zważywszy, że sytuacja proletariatu staje się coraz bardziej katastrofalną i że przyznanie wskaźnika drożyznianego nie rozwiązuje groźnym w najbliższym czasie bezrobocia w całym przemyśle krajowym, że rząd prze-

prowadzając waloryzację absolutnie nie ogląda się na straszliwą nędzę mas pracujących w związku z szaloną drożyzną i powszechną redukcją pracy.

Ze wobec powyższego tylko zdecydowana i solidarna postawa całego proletariatu bez różnicy przekonań politycznych może uchronić masę robotniczą od ostrej nędzy głodowej. Konferencja wzywa ogół robotników m. Łodzi do strejku powszechnego, celem poparcia metalowców i zadokumentowania, że proletariast niepozwoi obciąć swych głodowych płac oraz dla zaprotestowania przeciwko obecnej sytuacji, w jaką polityka rządu i przemysłowców wpędziła masę pracującą

Następna rezolucja brzmi:

„Konferencja potępia stanowisko większości senatu, który utracił ustawę o wskaźniku drożyzny, tym przez co wprowadził w życie gospodarze i przemysłowe chaos i zamieszanie, a klasę robotniczą zmusił do walki bezwzględnej o jej istnienie

Konferencja żąda od rady miejskiej i magistratu natychmiastowego wszczęcia akcji niesienia pomocy bezrobotnym przez rozpoczęcie robót, wykonanie uchwał rady miejskiej i opodatkowanie klas zamożnych na rzecz bezrobotnych.

Konferencja wzywa wszystkich posłów klubów robotniczych na terenie sejmiku, a poza sejmem całą klasę robotniczą do solidarnej akcji o wprowadzenie ustawy o ubezpieczeniu bezrobocia i półrobocia, która jest nieodzowną koniecznością doby obecnej.

Konferencja stwierdza, że rynkiem zbytu dla przemysłu ekonomicznego Łodzi i okręgu jest najodpowiedniejszy wschód, t. j. państwo rosyjskie a ponieważ rząd polski uznał polityczny ustrój Rosji, przeto niema wielkich przeszkód do zawarcia traktatu handlowego.

Konferencja wzywa sejm i rząd polski do najszybszego zawarcia traktatu handlowego z Rosją.

W końcu wyznaczenie dnia bezrobocia powszechnego i przeprowadzenia całej akcji przekazano okręgowej komisji związków zawodowych. b.

Interwencja p. wojewody Rembowskiego w celu zlikwidowania strejku metalowców

Onegdaj odbyło się ponowne zebranie metalowców związku zawodowego klasowego i polskiego, na którym uchwalono w dalszym ciągu prowadzić strejk, aż do chwili uzyskania 60 proc. podwyżki.

Po zebraniu strejkujący udali się gromadnie do województwa, przyczem wyłoniona delegacja została przyjęta przez p. wojewodę.

Delegacja oświadczyła p. wojewodzie, że wszelkie polubowne środki w celu zlikwidowania strejku nie odniosły skutku, wobec czego proszą o interwencję.

P. wojewoda oświadczył, że sprawa ta interesowała się już, lecz będzie ona trudną do załatwienia, gdyż robotnicy łódzcy mają zarobki wyższe od robotników warszawskich, wobec czego przemysłowcy łódzcy mają utrudnioną konkurencję.

W odpowiedzi delegacji robotników oświadczyli, iż do niedawna robotnicy warszawcy więcej zarabiali, a jeśli obecnie nie jest odwrotnie to dzięki komisji statystycznej, która w Łodzi wykazywała wyższy wzrost drożyzny. To jest najlep-

szym dowodem, iż w Łodzi drożyzna jest o wiele groźniejsza i robotnicy muszą otrzymywać wynagrodzenie.

W końcu p. wojewoda Rembowski oświadczył, że choć sprawa ta należy do kompetencji inspektora pracy, to jednak zwoła w tej sprawie konferencję z przemysłowcami. (b).

PROPOZYCJE ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW.

Związek przemysłowców metalowców w Łodzi zaproponował pracownikom następujące stawki dzienne:

Dla rzemieślnika mk. 5.760.000.
Dla pomocy fachowej mk. 4.352.000
Dla robotnika podwójz. mk. 3.584.000
Dla czelna w 1 roku mk. 1.024.000.
Dla ucznia w 2 roku mk. 1.408.000.
Dla ucznia w 3 roku mk. 1.792.000.

Odpowiadają one kwótom robotników metalowych w Warszawie w pierwszej połowie stycznia rb. Są to stawki minimalne, jednak, większa część robotników zarabia znacznie więcej pracując na akord, albo otrzymując dodatki w formie premii.

Strejk dozorców domowych rozpocznie się w czwartek dnia 17 stycznia.

W lokolu o.k.z.z. odbyło się zebranie dozorców, na którym omawiano sprawę nieotrzymywanych dotychczas podwyżek.

Po dłuższej dyskusji przyjęto następującą rezolucję:

„Zebrani na walnym zebraniu człon-

Czy tramwajarze będą strejkować? Dzisiaj ta sprawa rozstrzygnie się.

Jak wiadomo ogólne zabranie tramwajarzy uchwalono rozpocząć w dniu dzisiejszym strejk o ile pracownicy nie otrzymają podwyżki 62 proc. za drugą połowę grudnia.

W myśl tej uchwały delegacja pracowników zwróciła się do dyrekcji K. E. Ł. z zawładowaniem o powyższym.

ZATARG W FABRYCE

W dniu wczorajszym wybuchł zatarg w fabryce S. Barciński i S-ki spowodowany wywieszeniem regulaminów pracy, przeciwko czemu robotnicy energicznie zaprotestowali.

Wobec stanowiska administracji, która nie chciała regulaminów usunąć

kwotę związku dozorców w dniu 13 stycznia uchwalają co następuje:

Wobec ignorowania dozorców przez kamieniczników zebrani uchwalają przystąpić do strejku z dn. 17 stycznia i trwać w nim aż do zwycięstwa, a odpowiedzialność za skutki spada wyłącznie na kamieniczników. b.

W odpowiedzi dyrektor Ring oświadczył, że w sprawie tej odbędzie się posiedzenie rady nadzorczej przy współudziale przedstawicieli magistratu i po zadecydowaniu tej sprawy w dniu dzisiejszym pracownicy otrzymają odpowiedź. b.

S. BARCIŃSKI I S-KA.

— robotnicy na znak protestu opuścili pracę i fabrykę uinieruchomiono.

Wczoraj opuścili pracę robotnicy w fabryce Tajtenbauma (Przejazd 56) z powodu niewypłacenia 62 proc. podwyżki za drugą połowę grudnia.

Perspektywy skarbowe.

Głównym motywem, który spowodował zasadniczy zwrot w polityce skarbowej i doprowadził do wprowadzenia w życie waloryzacji był problem podatkowy. Zanikanie wartości wpływów z podatków które potęgowało się w miarę postępów deprecjacji, jakoteż przyspieszony proces przyjęcia przez życie gospodarcze podstawa złotej, jako miary wartości rzeczy i świadczeń zmusił polskiego ministra skarbu do podjęcia radykalnych kroków. Wyjścia były dwa: jedno niezawodne i wypróbowane jakim jest rozpoczęcie sanacji skarbu i stabilizacji waluty przez zaciągnięcie pożyczki zagranicznej lub też sprzedaż pewnej części majątku państwowego — drugie to ratunek własnymi siłami przez wprowadzenie waloryzacji.

Jasnym i zrozumiałym jest, iż dostateczny dopływ kapitału zagranicznego i zużycie go na cele skarbowe stworzyłyby atmosferę spokoju i pewności, umożliwiając natychmiastowe rozpoczęcie sanacji. Korzyści byłyby podwójne: z jednej strony niezaprzeczalny efekt finansowy — z drugiej pomyslny nastrój psychologiczny społeczeństwa, czynnik niezwykle doniosły dla przebiegu operacji uzdrawiania skarbu.

Tymczasem weszliśmy na drogę bardzo bolesnej i nawet w razie pomyslnego jej wyniku niepotrzebnie ciężkiej operacji.

Skutki waloryzacji na ukształtowanie się cen artykułów żywnościowych są nam dobrze znane. Osiągnęły poziom wyższy niżeli w jakimkolwiek kraju Europy. Takie są wyniki w dziedzinie artykułów spożywczych najbardziej miarodajnej dla wysokości kosztów utrzymania. Jak ukształtują się warunki produkcji tego w dzisiejszym artykule analizować nie będziemy. Natomiast ocenimy możliwości skarbowe jakie wytwarza waloryzacja. Stwierdzić trzeba, iż rozpatrywane z jakiegokolwiek punktu widzenia przedstawiają się one nie pomyslnie. Przeszkody są liczne.

Wyobraźmy sobie jak przedstawiać się będzie obecnie rachunkowość urzędów podatkowych. Codzienne zmiany mnożników przeliczeniowych, sprawiają trudności olbrzymie nawet w przedsiębiorstwach prywatnych, które wprowadziły sprzedaż na podstawie dolarowej. O ile fałszywej przedstawia się ta sprawa w urzędach skarbowych! Wszak musimy zważyć, iż obroty są o wiele wyższe a personel mniej wykwalifikowany, oraz gorzej płatny. Oczywiście te momenty wpływają ujemnie na szybkość i wydajność pracy.

To jest zaledwie jeden wzgląd natury podatkowo-technicznej. O wiele bardziej istotne są powody gospodarczo-skarbowe.

Wysokie nateżenie skarbowe będące zresztą konsekwencją waloryzacji i koniecznością utrzymania podatków na stałej i odpowiedniej wysokości wywrze ujemny skutek na wysokość wpływów podatkowych. Bowiem główny nacisk śrubby podatkowej wywierany jest na handel i przemysł. Dwie te dziedziny życia gospodarczego rozwijały się dotychczas wspólnie dzięki koniunkturalnym inflacyjnym. Obecnie zaś zmieniły się one podczas gdy nacisk podatkowy jest wyższy niżeli nawet w państwach posiadających bardzo rozwinięty system danin. To też wysokość preliminowanych dochodów z tego źródła ulegnie poważnemu zmniejszeniu i już obecnie przystąpiono do likwidacji szere-

gu firm. Obroty zaś pozostałych wykazują wyraźną tendencję do kurczenia się.

Lecz nie na tym koniec niepomyślnych perspektyw skarbowych. Proces waloryzacyjny przyspieszył i zradikalizował ruch cen wewnętrznych. Przekroczyły one w njejednej dziedzinie poziom wszechświatowy. Czy w takich warunkach jest możliwym, aby preliminarz budżetowy nie został zachwany nawięcej w najgłębszych swych podstawach, skoro z jednej strony wzrosną znacznie pozycje w zlocie, na wydatki osobiste i rzeczowe, z drugiej wartość złota, wpływów podatkowych ma wybitną tendencję do zanikania. Nie należy również zapominać o budżecie kolejowym. Gwałtowna waloryzacja taryf spowodowała zmniejszenie się ruchu kolejowego, które wyraziło się nawet w redukcji pociągów. Tymczasem wydatki nie tylko nie uległy zmniejszeniu, ale też, wobec zmian na rynku cen wydatnie wzrosły. Oczywiście, iż skutki deficytu kolejowego, będą musiały spaść na ciężar budżetu ogólnego. W tych warunkach, wystąpić musi bardzo silna dysproporcja budżetowa, tem niebezpieczniejsza od dotychczasowej, iż jednocześnie wystąpią poważne wstrząsy w życiu gospodarczym. Martwota w handlu, bezrobocie w przemyśle, pogorszenie się położenia inteligencji pracującej, oto zjawiska, które towarzyszyć będą, deficytowi budżetu zwaloryzowanemu.

P. premier Grabski zapowiedział przyspieszenie ściągnięcia podatku majątkowego. Nie ulega wątpliwości, iż tak gwałtowny nacisk podatkowy, skierowany przedewszystkiem, na handel i przemysł, wywoła tylko dalsze perturbacje. Jeszcze stosunkowo najłatwiej pomoże przemysł, uciekając się do pomocy kredytu długoterminowego. Będzie to zresztą najbardziej racjonalny sposób wyjścia. Nie wiadomo jednak, czy same wysiłki podatkowe będą w stanie zrównoważyć budżet. Wszak prędzej czy później, trzeba będzie zastosować jedynie racjonalną metodę: sprzedaż części majątku państwowego. Bowiem widoki otrzymania pożyczki zagranicznej, przy obecnie panujących nastrojach międzynarodowej finansjery są minimalne.

Do tych wszystkich piętrzących się przeszkód, dochodzi jeszcze jedna, natury walutowej. Myślimy o trudnościach, jakie niebawem wynikną na rynku pieniężnym. Jasnym bowiem jest, iż przy utrzymaniu reglamentacji dewizowej brak gotówki wystąpi w coraz bardziej ostrej formie, chociażby nawet udało się utrzymać kurs marki polskiej. Waloryzacja zwiększyła bowiem znacznie zapotrzebowanie gotówki, zarówno na cele podatkowe, jakoteż gospodarcze. Tymczasem nie rozporządzamy odpowiednio wysokim w stosunku do obecnych potrzeb obiegiem waluty. Jest to moment bardzo ujemny, którego szkodliwe skutki potęgować się będą z dniem każdym.

Tak więc perspektywy skarbowe, w okresie waloryzacyjnym przedstawiają się niepomyślnie. Sanacja też przedsięwzięcia poważniejszych operacji finansowych lub kredytowych z zagranicą, jest wysiłkiem nieosiągalnym.

P. premier Grabski powoływał się na przykład Lubeckiego. Ten niezapomniany polski minister skarbu, przeprowadzał sanację, w odmiennych warunkach gospodarczych. Naszą erę ekonomiczną cechują skomplikowane i związane z położeniem rynków zagranicznych, koniunktury przemysłu i rolnictwa oraz warunki finansowe. Ślepe naśladowanie klasycznych, choćby wzorowo dawnych, bez liczenia się z teraźniejszością, jest zawsze błędem, nie do darowania. Zabójczym staje się bezwzględnie stosowanie tej metody w rozwiązywaniu zagadnień

Kurs waloryzacyjny franka złotego.

Dziś 15 stycznia 1.890.000 mk.

Jutro 16 stycznia 1.900.000 mk.

Dla wyrobów tytoniowych obowiązuje od 14 do 20 włącznie fr. wal. 1.910.000 mk.
Dla opłat kolejowych—do 15 stycznia . . . 1.220.000 „
„ „ „ od 16 do 31 stycznia 1.900.000 „

Wiadomości gospodarcze.

REDUKCJA PRACY W ZAKŁADACH ŻYRARDOWSKICH.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje: W zakładach żyrdardowskich, gdzie pracuje z górą pięć tysięcy robotników od 24 hm. we wszystkich oddziałach według obwieszczeń, wywieszonych w pracowniach fabrycznych przez zarząd fabryki, praca zostanie ograniczona do trzech dni w tygodniu. — Na redukcję pracy wpłynęła bardzo ujemnie trwająca od pewnego czasu stagnacja w przemyśle włókienniczym.

CENY ZŁOTA I SREBRA W P.K.K.P.

Polska krajowa Kasa pożyczkowa płaciła wczoraj za rubla zł. 5.040.500, mk. za rubla srebrnego 3.351.600 mk., za markę złotą 2.334.000, srebrną 931000, za złotą koronę tustriacką 1.984.900, srebrną 777.300, za złotą jednostkę monetarną Unji łacińskiej (frank złoty) 1.890.500, frank srebrny 777.300 za dolara złotego 9.800.000, srebrnego 4.479.900, za złoty funt sterl. 47.685.000 za szylinga serbnego 973.800 za gram czystego złota 6.512.400, srebra 186.200 mk.

Dolar 10,500,000

Tendencja dolara, w czasie ostatnich trzech dni w pełni wykazuje, iż utrzymanie kursu jego jest w zupełności zawzięte od akcji interwencyjnej. W sobotę, gdy P. K. K. P. pokrywała zapotrzebowanie banków, jedynie do wysokości tysiąca dolarów, tendencja walut wysokocennych wzmocniła się znacznie. Doszło do tego, iż w dniu wczorajszym w godzinach porannych, kurs dolara osiągnął poziom 11.500.000. Dopiero po giełdzie ojcjalnej, gdy stało się oczywistem, iż rząd interwenjuje, tendencja osłabła i w obrotach prywatnych płacono ok. 10.500.000.

W związku z tem tendencja na giełdzie akcyjnej uległa znowu pewnemu osłabieniu. Z chwilą, gdy spekulacja walutami daje pewne widoki, akcje zazwyczaj idą na plan drugi. Tak też było na giełdzie wczorajszej.

GIEŁDA URZĘDOWA. GOTÓWKA.

Dolary 9.950.000—9.900.000.
Franki 448.000.
Korony 416.000—414.000.
Londyn 42.500.000—42.000.000.

DEWIZY.

Dolary 9.950.000—9.900.000.
Paryż 462.000 456.000.
Praga 289.000—288.000.
Szwajcaria 1.725.000—1.716.000.
Włochy 438.000—436.000.
Złoty frank 1.902.000.
Rony złote 1.600.000—1.550.000.
Milionówki 300.000—350.000.
8 proc. pożyczka 14.250.—13.000.
Tendencja zwykła.

WIECZORNA POGIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 14 stycznia —
Dolar 10.500 — 10.700 tend. dla walut słabsza.
Giełdki 4.000.

Chodorów 34.000.
Cmielów 8.000.
Nafta 2.600 — 2800.
Nobel 8.000.
Parowozy 3.700.
B. Małociński 3.200.
B. Przem. Lwów 2.900.
Starachowice 19.500.
B. Spółek Zarobk. 25.500.
Suchedniów 10.500.
Węgiel 28.000.
Cukier 20.000.
Drzewo 3.000.
Chybie 70.000.
Pruszków 1.200.
Lokomotywy 7.000.
Nitrat 1.900 — 2.000.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

PAT. — GDANŃK, 14 stycznia —
Urzędowa. Notowane w guldencach gdańskich.
Warszawa 0.548 — 0.552.
Marka polska 0.518 — 0.525 za milion.
Dolary 588.52 — 591.48.
Nowy Jork 590.02 — 592.98 za 100 dol.
Paryż 26.33 — 26.47 za 100 franki.
Marka niem. 134.164 — 135.836 za 100 biljonów.
Marka rentowa 136.658 — 137.342 za 100 biljonów.
Londyn 25.00 — 25.00.
Berlin 135.66 — 136 — 136.34 za 100 biljonów.

PAT. — WIENIEN, 14 stycznia —
Berlin 1490 za biljon.
Londyn 301300.
Nowy Jork 70935.
Paryż 3122.
Zurych 12285.

ZURYCH, 14 stycznia —
Nowy Jork 5.78.
Paryż 26.35.
Londyn 24.56.
Wiedeń 0.0081.

PAT. — ZURYCH, 14 stycznia —
Zamknięcie giełdy.
Nowy Jork 5.78.
Paryż 26.39.
Wiedeń 0.0081.

skarbowych, finansowych i gospodarczych.

Czy p. premier Grabski pamięta, o tych zasadniczych nakazach polityki skarbowej? Zadajemy to pytanie, bo rzeczywistość niweczy nadzieje pokładane w p. Grabskim, nawet przez jego zwolenników, do których zaliczała się również „Republika“.

Dr. LESZEK KIRKIEN.

CYRK CINISELLI. Ceny niższe! **25%** Ceny niższe!
 Dziś godz. 8.30 wiecz.
 Wieczór Humoru i śmiechu. Udział biorą kłowni z Frikiem na czele. Salwy śmiechu.

Komiczna scena p. t. „SZEWC”
 — jednoaktówka. —
 —Dziś każdy śmiać się musi.—
 Ponadto cały doborowy program. 266-1

ZAKOPANE
 Dr. Rudolf Namorski
 ordynuje od listopada ul. Krupówki, naprzeciw willi „Marja” (latem w Szczawnicy. 6404

Lecznica
 lekarzy specjalistów
 ul. Piotrkowska 17
 (drugie podwórko)
 przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach od godz. 9 do 5 wiecz.
 Cena za poradę 1.500.000 ospy operacje i opatrunki od umowy Szczepienie mk., Röntgen diagnostyka, leczenie i powierzchowne i głębokie).

Ogłoszenia drobne
 Nauka i wychow
 NAUCZYCIEL nauk handlowych nauca szybko buchalterji, korespondencji, arytmetyki handlowej, Wólczńska 89 parter m. 14 od 5-8 508-4
 student prawa Uniwersytetu Warszawskiego przyspiesza do egzaminu z I-go roku prawa. Specjalność: prawo rzymskie. Oferty sub. „Prawo” 264-2
 student udziela korepetycji, przygotowania w krótkim czasie do egzaminów. Oferty sub. „Tanio” 207-2

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi. SALA FILHARMONJI.
 We wtorek, 15 stycznia 1924 r. punktualnie o godz. 8.30 wiecz.
16-ty Wielki Koncert Symfoniczny
 Dyrekcja: **W. BERDIAJEW**
 Solista **Feliks Eyle** znakomity skrzypek
 W programie m. in.: Skriabin: SYMFONJA 3 „BOSKA” (Le divin poeme), Brahms: Koncert D-dur. Orkiestra znacznie powiększona
 Bilety do nabycia w gmachu Filharmonji w kasie № 2 od 10-1 i od 3-7.

PÓŁ MILJARDA MAREK NAGRODY
 za odnalezienie skradzionej w bramie przy ulicy Traugutta № 5, jasno brązowej walizki z neseserem, znacznej ilości inicjałami „A. I.” Zwrotu gotówki nie żądam.
Zgłoszenia pod № telefonu 23-29

ZAGUBIONO
 DAMSKI SZAL JEDWABNY w nocy z soboty na niedzielę na ulicy Kilińskiego, między ul. Przejazd i Dzielną. Laskawego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem równym wartości szala na ulicy Kilińskiego № 89. Goldman.
Brylanty złoto, srebro, zegarki, perskie dywany, futra, stare zęby kupuje płacąc najwyższe ceny.
N. Warszawski
 Piotrkowska 9 (w podwórzu lewa oflcyna 2 piętro).

Rozmaite.
 ZAKŁAD TAPICER-SKO-DEKORACYJNY przyjmuje wszelkie obsiuki przerabia meble, materace i zakłada firanki. Nawrot 8. 257-1
 ZA DOPEŁĄ zamienie duży frontowy pokój z oświetleniem elektrycznym na pokój z kuchnią. Wład. Lewkowicz, Zawadzka 19 od 7-9 w. 268-2
 PANATORJUM Zakład Wodolecznicy D-ra Kupczyka, Kraków, Szulskiego 11, Tel. 1295 Wodolecznictwo, kąpiele kwasowe, łowe, elektryczne—lampa kwarцова, djeta. Choroby układu nerwowego, żołądka i kiszki, serca, cukrzyca, reumatyzm. 250-5
 przybłąkał się P szcurnik o 2-ch złotych łatkach na plecach. Odebrać można u Soskiego Wólczńska 63.

Bilanse, rewizje, nadzór, prace buchalteryjne stałe, dorywcze, godzinowe prowadzi
rutynowany buchalter
 Znajomość podatków.
 Laskawe oferty pod „Pierwszorzędna siła” do adm. „Republiki” 269-2

Cudzoziemiec poszukuje 2-3 umebłowanych pokoi (sypialka, stołowy, gabinet) z prawem używania kuchni.
 Of. sub. „J. A.” do adm. „Republiki”. 252-2

HURWICZ i ROTBART
 GDAŃSK
 Postgasse 3 Tel.: 6147, 5243
MAKLERZY DEWIZOWI
 :: PRZYJMUJEMY ::
 WSZELKIEGO RODZAJU ZLECENIA DO WYKONANIA : NA GIEŁDZIE : GDAŃSKIEJ, ORAZ :: WYKONUJEMY ::
 WSZELKIE TRANZAKCJE BANKOWE

Poszukuje się **stenotypistki**,
 znającej niemiecko-francuską korespondencje na 2-3 godz. dziennie. Oferty sub. „A. J.” do admin. „Republiki”. 251-1

MICHAŁ REITBERGER
 Andrzeja Nr. 7.
 jest upoważniony do wpłacania podatków skarbowych i komunalnych.
 15 stycznia ubiega termin wpłacania podatku obrotowego za miesiąc grudzień.

Najnowsze modele: **Continental, Mercedes, Orzel, Underwood** i in. nowe i używane.
 Taśmy i gat. i wszelkie przybory.
 Reperacja maszyn.
 Nauka pisanja na maszynach



ADOLF GOLDBERG, Andrzeja 1 I-sze piętro

Wyroby Futrzane
 L. ZUSMANEK, Piotrkowska 19, w pod lewa 2-ga oflcyna, 2-gie piętro.
 Tel. 24-66.

Dr. med. BRAUN
 Południowa Nr. 32
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8-10 i pół 1-2 i od 4-8

Przyjmuje do reperacji **Pończochy jedwabne**
 suknie trykolnowe i t. p.
 6-go Sierpnia 76, III piętro.
 Tanio, bo w prywatn. mieszkl.

Dr. Z. Rakowski
 Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc
 Pomska (Srednia) 10
 Przyjm. od g. 12-2 i 5-7.

MIESZKANIE
 3 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami przy ulicy Piotrkowskiej front I-sze piętro, stosownie również na lokal handlowy, zamienię na 4-5 pokoi na bocznej ulicy. 270-1
 Oferty do adm. „Republiki” dla „Zamiana mieszkania”.

Dr. W. Dutkiewicz
 Łódź,
 Piotrkowska 50
 Choroby skórne i weneryczne.
 Przyjmuje od 4-7 w., w niedziele i święta 9-1)

POŃCZOCHY, BEKAWICZKI I TRYNOTAŻE
Józef Neumann
 PIOTRKOWSKA 120.
 — WYROBY POŃCZOSZNICZE —
 WE WSZYSTKICH GATUNKACH
 — I KOLORACH. —

... a jednak czekolada
Goplana
 jest najlepszą.
SKŁAD HURTOWY:
 BE-HA, sp. z ogr. odp. Łódź, ul. 6-go Sierpnia № 22.

Dr. med. LUBICZ
 Cegielniana 43.
 Choroby skórne, weneryczne i moczościowe
 Leczenie sztucznym słońcem wyżynowym. Przyjmuje od 11-1 i od 5-8 Rontgena.

Dr. H. SZUMACHER
 Chor. skórne i weneryczne
 przyjmuje od 5 do 7 i pół p. p. w niedziele i święta od 11-1.
 6 Sierpnia 1. (Benedykta)

Dr. S. Kantor
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów
 Gabinet Röntgena i światło-leczniczy
 ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej
 Godziny przyjęcia: 9-2 6-8 Dla pan 5-6

Dr. J. M. HALTRECHT
 Akuszerka i choroby kobiece.
 Piotrkowska 26
 przyjmuje od 10-12 i od 4-6. 524

Dr. Rótaner
 Choroby skórne, weneryczne i moczościowe, leczenie sztucznym słońcem górskim.
 DZIELNA № 9.
 Przyjmuje od 9-10 i pół i od 4-5.

DR. Prybulski
 Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczościowe
 Leczenie światłem (lampa kwarцова) i promieniami Rontgena.
 Zawadzka № 1.
 Telefon Nr. 25-38.
 Przyjmuje od 9-1 i od 5-8
 Dla pan od 4-5. 202 oddzielna p oczekalnia

Lekarz - Dentysta Lewita - Fuks
 Piotrkowska Nr. 50
 przyjmuje od godz. 10-1 i od 3-7

Dentysta E. Koprowski
 Piotrkowska 35
powrócił
 przyjm. 10-2 i 4-7 148-2

Pielęgniarka
 młoda, z dobrimi świadectwami—poszukuje posady w szpitalu lub prywatnie. Oferty do „Republiki” sub „Pielęgniarka M. L.”.

Reperuje bieliznę
 wszelką starannie i niedrogo. Piotrkowska 255 m. 42, I-sza oflcyna, II-e piętro

Prenumerata: w Łodzi mk. 3,000,000 miesięcznie.—Zamiejscowa mk. 4,200,000 miesięcznie.—Zagranica mk. 8,000,000 miesięcznie. Odnośnie do domu 300,000 mk.
 Republika z „Expressem Wieczornym” miesięcznie 5,600,000 mk.
 Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadom.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 50,000 za wiersz milimetry (na stronie 10 szpalt). W TEKSCIE: mk. 90,000 za wiersz milimetry (na str. 8 szpalt). NADESLANE: mk. 60,000 za wiersz milimetry (na str. 8 szpalt). Zarezerwowane i kasubiny, po tekście mk. 2,000,000. Zamiejscowe o 50 proc. drożej. Zagra... o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administ. nie odpowiada.
 Drobne 50,000. Posady i poszukiwane 30,000. Najmniejsze ogłoszenie 300,000